

Audycja 30, Tem: „Jakub”, sobota 18.10.2003, godz. 7-8 wieczór

Mili słuchacze. Spotykamy się ponownie w naszej religijnej audycji z cyklu „Wczoraj, dziś i na wieki.” Dzisiejsze spotkanie poprowadzą Tadeusz Żurek, Ireneusz Kołacz i Przemysław Merski. W dzisiejszej audycji chcieliśmy naszym słuchaczom przybliżyć następnego patriarchę JAKUBA, który był wnukiem Abrahama a synem Izaaka i Rebeki. Przy rodzeniu Jakub trzymał swego bliźniaka Ezawa za piętę, dlatego dostał imię Jakub. Fakt, ten, że Ezaw urodził się wcześniej od Jakuba, dawał mu naturalne pierwszeństwo i zgodnie z panującym wówczas prawem, był on dziedzicem dwóch-trzecich majątku swego ojca i wyłącznym dziedzicem jego tytułów, godności, itp., które w tym przypadku obejmowały również Boskie obietnice. Jeszcze przed narodzeniem Ezawa i Jakuba Pan Bóg powiedział do Rebeki, że dwa narody są w jej łonie i że starszy będzie służyć młodszemu (Ks. Rozdz. 25:23). A więc już przed narodzeniem się tych bliźniąt Boskim proroctwem było, że starszy będzie służył młodszemu. W ten sposób pokazane jest, że Pan Bóg wybrał Jakuba, mimo, że on nie był pierworodnym synem.

Jakub był mężem prostym, mieszkającym w namiotach, pozostawał ulubieńcem matki-Rebeki. Ezaw natomiast był zręcznym myśliwym, w jego osobie miał upodobanie Izaak, powodem tego było, iż ojciec jadał potrawy przyrządzone z łowu Ezawa. Jednak Ezawa mało interesował Bóg jego ojców jak i wielkie Boże obietnice, dane jego dziadkowi Abrahamowi. Natomiast Jakub odziedziczył po ojcu usposobienie więcej stateczne i poważne. Miał on również więcej poszanowania dla przymierza Abrahamowego, bolejąc nad tym, że przez urodzenie się nieco później, stracił prawo pierworodztwa, które brat jego Ezaw tak mało cenił. Jako dowód Ezaw lekkomyślnie sprzedał swe pierworodztwo Jakubowi za miskę soczewicy i to pod przysięgą, jak czytamy w Ks. Rozdz. R.25 *„Rzekł wtedy Ezaw do Jakuba: Daj mi, proszę, skosztować nieco tej oto czerwonej potrawy, bo jestem zmęczony. Dlatego nazwano go Edom. Na to rzekł Jakub: Sprzedaj mi najpierw pierworodztwo twoje. A Ezaw rzekł: Oto jestem bliski śmierci, na cóż mi, więc pierworodztwo? Jakub rzekł: Przysięgnij mi wpierw. I przysiągł mu, i sprzedał pierworodztwo swoje Jakubowi. Wtedy Jakub podał Ezawowi chleb i ugotowaną soczewicę, a on jadł i pił. Potem wstał i odszedł. Tak wzgardził Ezaw pierworodztwem.”* Była to dobra sposobność dla Jakuba, udzielenia bratu tego, co on wolał a zabrania od niego, tego, o co on nie dbał.

Upłynęło 25 lat od przekazania pierworodztwa przez Ezawa Jakubowi. Izaak w tym czasie był już w podeszłym wieku i zaniewidział. Wysłał Ezawa po zwierzynę, z której miałby smaczną potrawę. Chciał, bowiem przed śmiercią pobłogosławić Ezawa i według obowiązującego prawa, powierzyć mu zarząd majątkiem ojca. Rebeka podsłuchiwała tę rozmowę. Ona pamiętała owe proroctwo, że starszy będzie służył młodszemu, a Jakub również zwierzył się jej z tego, że odkupił od Ezawa prawo pierworodztwa. Obawiając się jednak, że Izaak nie zgodziłby się na to, oni uplanowali podejść go pewnego rodzaju podstępem. Więc Rebeka rzekła do Jakuba: *„synu mój idź do trzody, przynieś mi stamtąd dwoje koźląt dobrych, a nagotuję potrawę ojcu i będzie rad jadł”*. Jakub obawiał się, że Izaak pozna, że to jest on a nie Ezaw, który był kosmaty. Więc Rebeka pokryła ręce i szyję Jakuba koźlęcą skórą. W ten sposób zrealizowała swój i Jakuba zamiar. Kiedy Ezaw wrócił ze swym darem, błogosławieństwo Izaaka przypadło wbrew jego pragnieniu,

nieodwołalnie Jakubowi.

Gniew, złość, nienawiść, zazdrość, zabójstwo zawładnęły sercem Ezawa i powiedział: *„Nie za długo ojciec umrze, a wtedy zabiję mego brata Jakuba”* Morderczy zamiar Ezawa doszedł do uszu Rebeki. Aby Jakub był jak najdalej od grożącego mu niebezpieczeństwa, Rebeka powiedziała Jakubowi o morderczym zamiarze Ezawa i doradziła mu, aby odszedł na pewien czas i zamieszkał u rodziny jej ojca. Aby nie zasmucać, staruszka męża Izaaka, Rebeka nie powiedziała Izaakowi o grożącym niebezpieczeństwie Jakubowi, tylko powiedziała Izaakowi, że nie może pozwolić na małżeństwo Jakuba z miejscową kananejską dziewczyną. Po rozmowie Rebeki z Izaakiem, ojciec wezwał do siebie Jakuba i kazał mu pójść do miejsca domu dziadka Abrahama, gdzie mieszkał Laban brat Rebeki matki Jakuba, nakazując mu wybrać sobie jedną z córek, Labana za żonę. Przed tą podróżą Izaak pobłogosławił Jakubowi i ponownie przekazał na niego błogosławieństwo Abrahamowe.

W czasie podróży podczas snu opodal miasta Luz, Jakubowi dana była wizja, czyli sen, w którym widział drabinę sięgającą od ziemi aż do nieba i święci Aniołowie zstępowali i wstępowali po tej drabinie a u jej szczytu był sam Pan i mówił do niego cudne słowa zachęty. *„A Pan stał nad nią i mówił: Jam jest Pan, Bóg Abrahama, ojca twego, i Bóg Izaaka! Ziemię, na której leżysz, dam tobie i potomstwu twojemu ...oto Jam jest z tobą i będę cię strzegł wszędzie, dokądkolwiek pójdziesz.”* Wtem zawierała się pociecha i zachęta, jakich Jakub potrzebował; tu miał zapewnienie nie tylko o tem, że jego dziadek Abraham i jego ojciec Izaak, byli w przymierzu z Bogiem, lecz także, że teraz ono przeszło na niego a nie na Ezawa, że on został uznany przez Pana Boga za dziedzica tej cudownej obietnicy. Po przebudzeniu się, Jakub powstał i okazał swoją ocenę Boskiej opieki, wzięwszy kamień, na którym złożył swą głowę podczas snu, ustawił go na onem miejscu jako pomnik, rozlał na nim oliwę, co miało oznaczać cześć, wyróżnienie i ocenę. Nazwał to miejsce nowym imieniem Betel, co znaczy Dom Boży. Był to znak, iż Bóg osobiście zapewnił, że będzie z nim, że będzie mu błogosławił w całej jego drodze i ostatecznie wypełni w nim wszystkie obietnice. Pan Bóg, pokazał Jakubowi wizję, przyszłego Królestwa Bożego, w którym zostanie przywrócony kontakt nieba z ziemią, o które Pan Jezus nauczył swoich uczni modlić się *„Przyjdź Królestwo Twoje; Bądź Wola Twoja Jako w Niebie niech będzie i na ziemi.”*

Po przybyciu Jakuba do celu wyznaczonego spotkał się on z Rachelą przy studni, która przybyła ze stadem owiec ojca swego Labana by je napoić. Jakub odwalił kamień, którym była przykryta studnia, napoił owce, Labana, przedstawił się Racheli podając powody swego przybycia, następnie pocałował Rachelę i rozplakał się. Rachela szybko pobiegła oznajmić tę wiadomość ojcu. Laban przyjął Jakuba bardzo serdecznie. Jakub zakochał się w młodszej córce Labana, Racheli i zobowiązał się pracować, dla Labana przez siedem lat, zanim ją poślubi. *„Służył, więc Jakub za Rachelę siedem lat, a wydały mu się one jak kilka dni; tak, bowiem bardzo ją kochał.”* Ks. Rodzaju 29:20. Pod koniec tego okresu w czasie wesela Laban wprowadził do łoża Jakuba swoją mniej atrakcyjną córkę Leę. Więc Jakub pracował dla Labana przez następne siedem lat, by móc poślubić także i Rachelę. I tu też Jakub okazał swą miłość i pilność, służąc przez 14 lat o rękę Racheli. W sumie

spędził Jakub 20 lat u Labana. W tym czasie Lea urodziła mu sześciu synów i córkę (Dinę), Rachel jednego syna (Józefa) Służebnice jego żony – Bilka i Zilfa – dwóch synów każda, w sumie Jakub miał dwanaście synów. Synowie Jakuba po jego śmierci stali na czele dwunastu pokoleń Izraela i od tego czasu Pan Bóg traktuje ich jako naród Izraelski.

Jakub był gorliwym w służbie u Labana, a cokolwiek przedsięwziął we wszystkim mu się wiodło. Laban przekonał się, iż miał bardzo zdolnego i przebiegłego siostrzeńca, a przede wszystkim, że mu Pan Bóg błogosławił. Laban chciał, żeby Jakub pozostał z nim na stałe w Paddan-Aram, lecz myśli Jakuba były zajęte obietnicą Bożą, daną Abrahamowi, a powtórzoną jemu w Betel i dlatego pragnął powrócić do ziemi obiecanej. Jakub wraz z żonami, dziećmi i pokaźnym majątkiem opuścił Labana. Dowiedziawszy się, że Ezaw podąża ku niemu z liczną świtą, Jakub miał słuszny powód do niepokoju. Dlatego to przed spotkaniem się z Ezawem, posłał Jakub dla Ezawa przez swoich sług, kilka kosztownych podarunków jak: 220 kóz, 220 owiec, 30 wielbłądów, 30 osłów i 50 sztuk bydła, a także przekazał poselstwo, że wraca w pokoju. W odpowiedzi dowiedział się, że Ezaw z 400 zbrojnymi wyjechał na jego spotkanie i obawiał się, że to będzie oznaczać wrogie przyjęcie.

Całą noc przed spotkaniem z Ezawem Jakub w Penel mocował się z Aniołem, aż do świtania. Szukając Boskiego błogosławieństwa on prosił w modlitwie, aby był wybawiony z ręki Ezawa, by Ezaw nie zabił jego i matek z synami. Gdy Jakub poznał, że był w łasce u Boga wtedy uspokoił się. Anioł powiedział też do Jakuba, że od tej chwili Jakub nazwany będzie Izrael. Imię Jakub znaczy „trzymający za piętę”, a imię Izrael znaczy możny u Boga, książę Boga. Gdy nastał dzień, Jakub udał się na spotkanie z, Ezawem, który go przywitał serdecznie. Po krótkim wahaniu Ezaw przyjął też podarunki ofiarowane mu przez Jakuba. Tak Jakub wrócił do ziemi Chanaan, osiadł najpierw w Sychem, (dzisiejsze Nablus) potem w Betel. Miał jeszcze jednego dwunastego syna – Beniamina z, Rachelą, która zmarła przy porodzie. Szczęście ostatnich lat życia Jakuba zamaćła strata Józefa, a także głód, który zapędził go i jego lud do Egiptu, gdzie żył jeszcze 17 lat i w wieku 147 lat zmarł.

Słuchaczy pragnących dowiedzieć się o dalszych losach rodu Abrahama, zapraszamy do wysłuchania nas 15.11 O tej samej porze. Jak zwykle po audycji czekamy na państwa telefony pod numerem 9415 1923, powtarzamy 9415 1923. Żegnamy się z państwem, życząc dobrej nocy.